



Ława. Mieszkańcy protestują- nie chcą blokowiska obok swoich domów

data aktualizacji: 2018.10.06



Mieszkańcy domów jednorodzinnych przy ulicach Sosnowej i Świerkowej w Ławie obawiają się, że w ich bliskim sąsiedztwie wyrosną bloki, zmieniając i zakłócając ich życie. Nie to nam obiecywano, gdy kupowaliśmy działki - wskazują. Mieliśmy wtedy zapewnienia, że takie inwestycje nie będą tutaj realizowane - dodają. Mieszkańcy kierują do ławskiego samorządu protest w tej sprawie. Komentuje to burmistrz Adam Żyliński. Uważa on, że protest jest podszyty przedwyborczą atmosferą.

Mieszkańcy, z którymi spotykamy się na osiedlu domów jednorodzinnych przy ulicach Sosnowej i Świerkowej w Ławie, podkreślają, że gdy kupowali tu działki budowlane, słyszeli, że teren ten jest przeznaczony pod zabudowę jednorodziną. Teraz natomiast są zaniepokojeni i oburzeni sygnałami o tym, że ma się to zmienić, a w ich bliskim sąsiedztwie mogą powstać bloki wielorodzinne. Obawiają się, że ucierpi na tym ich prywatność, spokój i bezpieczeństwo na osiedlu, a wartość nieruchomości spadnie. Dlatego protestują- skierowali do ławskiego samorządu pismo w tej sprawie, którego treść przytaczamy poniżej.

Do Radnych Rady Miejskiej w Ławie

PROTEST

Szanowni Radni Rady Miejskiej w Ławie,

W związku z doniesieniami medialnymi dotyczącymi zamiarów sprzedaży działki znajdującej się przy osiedlu domków jednorodzinnych za ulicami Świerkową i Sosnową wyrażamy swój niepokój i zdecydowany sprzeciw. Nie potrafimy tej sytuacji zrozumieć. Budowa w okolicy naszego osiedla bloków wielorodzinnych w sposób zdecydowany wpłynie na jakość naszego życia. Inwestując w tej części miasta i zamieszkując nasze domy, otrzymaliśmy gwarancję, że tego rodzaju inwestycje nie będą w tej okolicy realizowane. Co się takiego wydarzyło, że chce się to zmienić? Jakie jest uzasadnienie sprzedaży tej działki i budowanie kolejnego betonowego osiedla w naszym mieście? Do tej pory nie doczekaliśmy się realizacji inwestycji, jaką jest budowa dróg i oświetlenia na naszym osiedlu, a podejmuje się kolejne decyzje, by jeszcze bardziej zakłócić nam spokój. By odciąć nas od walorów przyrodniczych, które stanowią obecnie jedyną zaletę tego miejsca. Jako nasi przedstawiciele w Radzie Miejskiej w Ławie powinni wziąć Państwo pod uwagę nasz głos- głos mieszkańców. To po to wybraliśmy Państwa do Rady - by wsłuchiwali się Państwo w nasz głos. By w trudnych momentach byli Państwo z nami. Nadszedł właśnie taki moment. Pomijając nasz postulat, proszę zwrócić uwagę, że osiedle bloków powstałoby w sąsiedztwie fabryk i składów. Tym samym doszłoby do powtórki jak z osiedla Piastowskiego. Proszę nie narażać kolejnych setek mieszkańców Ławy na hałasy.

Mieszkańcy ulic Świerkowa i Sosnowa
(w załączeniu podpisy)

Jak nam przekazali mieszkańcy, pod petycją podpisało się ponad 60 osób.

O komentarz w sprawie poprosiliśmy burmistrza Ławy Adama Żylińskiego. Jaka jest lokalizacja, wielkość i wartość działki, o której mowa? Jakie jest jej przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego? Jakie w tym zakresie ostatnio zaszły zmiany? W jakim trybie i kiedy planuje się sprzedaż? Czy coś Panu wiadomo o gwarancjach (o których piszą mieszkańcy w proteście), że takie inwestycje (deweloperskie) nie będą w ich okolicy realizowane? Czy uwzględni Pan protest mieszkańców? To pytania zadane burmistrzowi. Treść komentarza Adama Żylińskiego, który w sprawie widzi przede wszystkim przedwyborczą gorączkę, poniżej.

Treści tego protestu kompletnie nie rozumiem poza oczywistym wnioskiem, że jest ona wyraźnie podszyta atmosferą wyborczą. W ubiegłym roku spotkałem się z mieszkańcami ul. Świerkowej i Sosnowej przed ich domami. W gronie kilkudziesięciu osób zadeklarowałem wobec tego terenu krok po kroku inwestycyjne postępowanie. Ze wszystkich ustaleń wywiązuję się z żelazną konsekwencją. Po wyłonieniu projektanta w drodze przetargu opracowaliśmy dokumentację na całość układów drogowych w tym miejscu. Obecnie jesteśmy na etapie starań o uzyskanie pozwolenia na budowę. Jeszcze w tym roku ogłosimy przetarg na wykonawstwo w rozbiciu na najbliższe trzy lata. Etapowanie tej inwestycji jest niezbędne z uwagi na kosztorys przekraczający cztery miliony złotych. Efekt końcowy będzie jednak bardzo atrakcyjny, bo stworzy kameralne miniosiedle. Między ścianą lasu a na skraju zabudowy jednorodzinnej znajdzie swe ujście pasaż pieszo-rowerowy biegnący od strony Ławki. Pierwszy etap tego przedsięwzięcia jest właśnie na ukończeniu; dobiega wiaduktu kolejowego w dolinie rzeki. O następny, biegnący do ul. Świerkowej i Sosnowej będziemy aplikować jeszcze w tym roku do Urzędu Marszałkowskiego.

Tak więc zarzuty o odcinaniu mieszkańców od walorów przyrodniczych uznaję za absolutnie chybione.

W kwestii przeznaczenia pod zabudowę wielorodzinną działki sąsiadującej z osiedlem Świerkowa i Sosnowa wypowiadałem się również w trakcie przywołanego powyżej spotkania, jak i w trakcie prac nad planem przestrzennym miasta Iławy. W tej sprawie publicznie wszystko zostało jasno wyartykułowane. Przypomnijmy argumenty najistotniejsze. W tamtej części miasta na przestrzeni ostatnich lat zostały zainwestowane olbrzymie środki na infrastrukturę. Czekają tam nas kolejne potężne nakłady, przede wszystkim na kontynuację od ronda ciągów drogowych i budowa mostu nad torami łączącego w funkcjonalną całość osiedle Piastowskie z możliwością wprowadzenia tam komunikacji miejskiej. Naturalną konsekwencją tych działań musi być oferta mieszkalna o charakterze mieszanym - jedno i wielorodzinnym. Na tle wielu potrzeb osiedlowych we wszystkich fragmentach Iławy trudno byłoby sobie wyobrazić kontynuację zabudowy jednorodzinnej wzdłuż ul. Piaskowej.

Wystarczy, że odwołam się do rejonu znajdującego się po drugiej stronie Iławki na tzw. polach filtracyjnych, gdzie powstaje osiedle domków jednorodzinnych, zmuszając nas do ponoszenia wielomilionowych nakładów na niezbędną w tym przypadku infrastrukturę.

Wszystkie te argumenty przytaczałem w rozmowach z mieszkańcami ul. Świerkowej i Sosnowej, którzy rozmawiać ze mną zechcieli.

Osiągnęliśmy wówczas wyraźny kompromis dotyczący pasa zieleni rozdzielającego osiedle jednorodzinne z wielorodzinnym. Rozstaliśmy się wówczas w zgodzie, w atmosferze wzajemnego zrozumienia.

**Cóż takiego, zatem wydarzyło się teraz, kilkanaście dni przed wyborami?
Odpowiedzi mogą się tylko domyślać.**

I jeszcze ostatnia uwaga. W swym proteście powołują się Państwo na uporczywie powtarzające się i pieczołowicie eksponowane na okoliczność wyborów hasło o "zabetonowywaniu Iławy". Otóż uprzejmie pragnę poinformować wszystkich zainteresowanych, że w naszym kraju obowiązują ściśle nakreślone prawem procedury dotyczące każdego rodzaju budownictwa. Lokalne samorządy przyjmują plan przestrzenny miasta czy też gminy.

Na podstawie tego planu zainteresowane podmioty projektują swoje przedsięwzięcia rygorystycznie przestrzegając wszystkich zapisów. Recenzentem pracy projektantów są służby starostwa, które w oparciu o zapisy planu i prawo budowlane wydają stosowne pozwolenie na budowę. W przypadku budynków wielorodzinnych projekt musi uwzględniać odległości pomiędzy budynkami, ilość miejsc parkingowych przypadających na ilość mieszkań, odpowiedni plac zabaw i obszar procentowo przeznaczony na zieleni. Tak się dzieje w każdym mieście jak Polska długa i szeroka. Dodam jeszcze, że plan przestrzenny miasta Iławy nie jest dziełem, które nagle spadło na zdezorientowanych iławian wprost z księżyca. To dorobek kilku ostatnich kadencji, wszystkich radnych i burmistrzów.

Adam Żyliński



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55861-ilawa-mieszkancy-protestuja-nie-chca-blokowiska-obok-swoich-domow>